Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

60 M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie mk 1200, z odnoszeniem do domu mk 1300, zamiejscowa mk 1300, zagranicą mk 1.600.

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Nr. 254. — Rok V. Kraków, niedziela 17 września 1922 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI

Niezdrowy optymizm.

Na marginesie działań i obietnic premiera Nowaka i min. skarbu Jastrzębskiego.

W telegramach z dnia wczorajszego podaliśmy szczegółowo obietnice, poczynione przez premiera rządu p. Nowaka i ministra skarbu p. Jastrzębskiego wobec prasy warszawskiej **na temat sytuacyi gospodarczo-finansowej kraju.**

Są to sprawy pierwszorzędnej wagi i dlatego niepodobna zbyć ich krótkiem sprawozdaniem.

Otóż premier Nowak. — poza oświadczeniami natury politycznej, które krytykowaliśmy niejednokrotnie, — mówił: **o sytuacyi na Górnym Śląsku i o zwalczaniu drożyzny.** Zawiadomił więc premier Nowak, że Górny Śląsk posiada już dostateczną ilość znaków obiegowych polskich, że dla usunięcia braków komunikacyjnych wyasygnował już rząd kredyty i przystępuje do budowy kolejki obwodowej, mającej doniosłe znaczenie dla przemysłu górnośląskiego, ponadto postarał się rząd o dostawę zboża z Poznańskiego dla Gornoślązaków. Krótko: obecny kryzys, istniejący na Górnym Śląsku, należy uważać za przejściowy.

Nie mamy powodu nie wierzyć premierowi, ale mimowoli ciśnie się na usta pytanie: **Dlaczego rząd pana Nowaka, skoro tak łatwo, jak twierdzi, zlikwidował kryzys górnośląski, dopuścił do krwawych zaburzeń?**

Przecież sytuacya aprowizacyjna na Górnym Śląsku chromała od miesięcy, dlaczego rząd p. Nowaka wcześniej nie pomyślał o tem, że należy zająć się **nie frazesami, ale czynem** tą dzielnicą Polski. Jeżeli obecnie było łatwo zlikwidować sytuacyę na Górnym Śląsku, to chyba nieskończenie łatwiej można to było uczynić dawniej. Wynik stąd jeden:

Rząd pana Nowaka był od chwili swojego powstania bezczynny!

i tą swoją bezczynnością naraził skarb Państwa na olbrzymie straty, — gdyż tylko skarb Państwa będzie płacić za straty, jakie ponieśli kupcy w Katowicach czy Hajdukach. O moralnej krzywdzie, jaka przez to spotyka Państwo Polskie, nawet nie mówimy obszerniej, gdyż jest ona widoczna dla każdego.

Premier Nowak zapowiedział nadto zwalczanie drożyzny. Bardzo to pięknie, ale **na takie oświadczenie czekaliśmy dwa miesiące**, jeżeli na wykonanie czekać będziemy znowu kilka miesięcy, to... oczywiście zwalczać będzie drożyznę rząd, ale nie p. Nowaka, lecz nowy, wybrany przez drugi Sejm. A tymczasem możemy znaleźć się w położeniu Austryi! Pan Nowak wyobraża sobie zresztą **bardzo naiwnie** owo zwalczanie drożyzny. Powiada, że skarb daje młynarzom kredyty i tą drogą zmniejsza ogromną różnicę między cenami zboża a cenami mąki. Innemi słowy, rząd będzie **dokładał** ze skarbu Państwa do mąki i dawał ją nam taniej, **ale deficyty, jakie skutkiem tego powstaną w skarbie Państwa, my sami będziemy później pokrywali.** Zarobi zaś na tem producent zboża, o którym p. Nowak sam powiada, że mimo doskonałych urodzajów, nie chce oddawać całego zbioru na rynek, ale ukrywa przeważną ich część.

W ten sposób **przyznaje się premier do słabości własnej, do niemożności podyktowania cen rolnikowi.**

Dla nas jest to zrozumiałe, bo przecież pan Nowak wyszedł na premiera **dzięki konserwatystom i piastowcom**, ale wątpimy, czy kraj cały będzie mu wdzięczny za taką politykę.

Pozatem powiada różowo nastrojony premier: **chleb, mięso, tłuszcze, drób, jaja, cukier mamy zapewnione.**

Oczywiście, przecież nawet w Rosyi sowieckiej, nawet w Austryi, można dostać w bród tych artykułów, ale za grube tysiące. Nam jednak nie chodzi tylko o zapewnienie, że artykuły pierwszej potrzeby istnieją w Polsce, **ale o możność zakupienia ich po cenach niskich.**

I w tym kierunku pan Nowak nie daje nam absolutnie żadnego zapewnienia!

A cóż obiecuje minister skarbu, p. Jastrzębski?

Nową pożyczkę państwową dla płacenia starych długów i to w stosunku 1000 Mkp. za 1 franka szwajcarskiego!

Jest to niesłychana kompromitacya waluty polskiej, a odpowiedzialność za to spada na nasz zarząd skarbu, który przez swoją bierność nie zdołał wpłynąć na stabilizacyę naszej waluty za granicą, który markę, pozostawioną przez ministra Michalskiego w stosunku 1 dolar = 4000 Mkp. doprowadził do ruiny takiej, że dziś za dolara trzeba płacić 7000!

Pozatem obiecuje nam minister skarbu **nowe podatki bezpośrednie.** Czy tylko te podatki nie odbiją się zamiast na właścicielach gruntów na podwyższeniu cen produktów, jakie oni zastosują natychmiast na całem społeczeństwie? Mamy pod tym względem bardzo poważne wątpliwości.

Narazie zaś widzimy jedynie, że **samo ministeryum skarbu robi drożyznę.** Już za urzędowania p. Jastrzębskiego podwyższono mocno **taryfy kolejowe, pocztowe, ceny tytoniu**, a to wszystko odbiło się fatalnie na najszerszych warstwach i drożyźnie ogólnej.

Smutne naprawdę horoskopy daje nam gabinet p. Nowaka ze swojemi różanemi obietnicami, których absolutnie spełnić nie potrafi.

Węgiel i jednomiesięczna płaca dla urzędników.

Warszawa (tel. wł.). W sprawie zapomóg dla urzędników dowiadujemy się, że według istniejących projektów, urzędnicy od XII—VIII kategoryi **mają otrzymać węgiel** na raty w ilości po 2 tysiące kg. Oprócz tego **otrzymają zwrotną pożyczkę** w wysokości dwumiesięcznej pensyi **oraz pożyczkę w wysokości jednomiesięcznej pensyi.**

Urzędnicy **od VIII kategoryi mają otrzymać pensyę jednomiesięczną.**

Nie będzie stanu wyjątkowego na G. Śląsku.

Dyrekcye kolejowe zatrzymują wagony śląskie.

Katowice (tel. wł.). W ciągu dnia wczorajszego specyalna komisya wojskowo-policyjna zwiedziła województwo śląskie. Komisya ma na celu zbadanie, czy żądanie województwa co do powiększenia ilości wojska po ostatnich zaburzeniach jest słuszne. Dopiero po ustaleniu opinii komisyi, wydane zostaną przez władze centralne odpowiednie zarządzenia. W każdym razie **władze centralne nie uwzględnią wniosku w sprawie zaprowadzenia sądów doraźnych.**

Ogromnem utrudnieniem dla tutejszych władz kolejowych jest fakt, że **poszczególne dyrekcye kolejowe zatrzymują wagony, którymi otrzymują węgiel śląski, używając ich do ruchu wewnętrznego, nieraz po kilka tygodni.**

Liga Narodów uchyla się od rozstrzygnięć w sprawie Wileńszczyzny.

Warszawa (tel. wł.). Korespondent „Przeglądu Wieczornego" donosi z Genewy, że komisya, zajmująca się skargami Litwy, ukończyła podobno obrady. Podzieliła zaś kwestye, wytoczone przez Litwinów, na dwie części: **na sprawę wyborów do Sejmu warszawskiego**, których zakazania żądało Kowno, oraz na rzekome **prześladowanie Litwinów na Wileńszczyźnie.**

Co do pierwszej sprawy przeważa opinia, że plenum Ligi nie ma powodu nią się zajmować.

Charakterystycznem jest, że w raporcie ma się znajdować twierdzenie, iż **Liga nie usuwa praw rządu polskiego do przypuszczalnych wyborów, ponieważ poprzednio nie uznała jednostronnego załatwienia przez Polskę sprawy wileńskiej.**

Stwierdzenie to ma mieć charakter teoretyczny, praktycznie zaś ma być ogłoszone, że zarządzenia Litwy nie stwarzają nowego faktu, któryby zmuszał Ligę do zajęcia się tą sprawą.

Sabotaż na Wileńszczyźnie.

Wysadzenie mostu kolejowego.

Warszawa (tel. wł.). Onegdaj w nocy został wysadzony w powietrze most kolejowy na linii Grodno—Wilno. Na miejsce wypadku wysłano nad ranem specyalną komisyę i władze bezpieczeństwa, które rozpoczęły pościg za zbrodniarzami.

Kto zastąpi urząd walki z lichwą?

Zamiast grzywien i pakowania do kozy — tylko platoniczna „kontrola" handlu.— Wywieszanie cenników zamiast wywieszania paskarzy. — „Godziwy zysk" czyli bańka mydlana — Jednostronna komisya ekspertów.

Wobec przejścia akcyi walki z lichwą z rąk urzędów walki z lichwą w ręce władz magistrackich względnie sądowych, powstaje pytanie, czy władze te podołają nowemu zakresowi działania.

Według informacyi, zaczerpniętych u przedstawicieli odnośnych władz, w myśl noweli sejmowej do ustawy o zwalczaniu lichwy, **ściganie i karanie za lichwę w handlu przedmiotami codziennego użytku, po zniesieniu urzędów walki z lichwą, przechodzą do sądów. Władze administracyjne będą tylko kontrolowały handel** w formie wydawania przepisów co do ujawniania cen **w sklepach przez wywieszanie cenników** i przestrzeganie, aby cenniki te były dotrzymywane. Władza administracyjna będzie **mogła** także wkraczać w wypadkach odmowy sprzedaży, przemycania za granicę artykułów niezbędnej potrzeby i będzie mogła wydawać przepisy przeciw magazynowaniu **towarów**. Wreszcie przysługiwać jej będzie **także** prawo **ścigania nadużyć w handlu pośredniczącym** przedmiotami powszechnego użytku.

Cen wytycznych, jak dotąd, nie będzie. Kupiec będzie tylko obowiązany na cennikach **ujawniać cenę nabycia artykułów** i **przedkładać** na żądanie organów władzy **administracyjnej** rachunki i **faktury, stwierdzające** cenę nabycia.

Pozatem projektowane jest **ogłoszenie norm oryentacyjnych**, określających dla każdego poszczególnego gatunku artykułów codziennego użytku **wysokość procentową godziwego zysku, której przekroczenie będzie stanowić podstawę do wkroczenia władzy.** Celem określenia tych norm oryentacyjnych i informowania władzy w ogólności o wszelkich **kwestyach**, dotyczących handlu, projektowane jest dalej **utworzenie komisyi ekspertów**, do której wchodzić mają **przeważnie czynniki handlowe**, dalej przedstawiciele kooperatyw i instytucyi społecznych.

Powyższe normy, **aczkolwiek daleko** odbiegające od zakresu działania dotychczasowych władz, ścigających tego rodzaju nadużycia, to jednak odpowiedziałyby swemu zadaniu, gdyby były ściśle stosowane.

Niestety, nie wystarcza samo układanie cen, **trzeba umieć i chcieć wejść dokładnie w treść całokształtu życia ekonomicznego kraju.** Należy postarać się o to, ażeby **przemysłowiec** otrzymywał surowce, ażeby jego kalkulacya nie była zależna od humoru, ale umotywowana była rzeczywistymi warunkami; należy zająć się naszem **rolnictwem**, umożliwić mu tanie nabywanie przedmiotów niezbędnych do gospodarstwa, a potem dopiero zmusić, aby nie żądał cen nadmiernych; trzeba ukrócić **spekulacyę walutową**, ażeby całe życie ekonomiczne nie było wiecznie zależne od nieumotywowanych skoków walutowych, — a potem dopiero dopilnować, aby kupcy nie pobierali cen nadmiernych.

Na to wszystko jednak trzeba innego rządu, niż dotychczasowy, trzeba energii, znajomości ogólnej ekonomii i życia gospodarczego, a przedewszystkiem wytężonej pracy od podstaw.

Wówczas też uwierzymy, że gabinet p. Nowaka nie wydaje papierowych zarządzeń, lecz idzie z realną pomocą dla społeczeństwa!

Pokłosie przedwyborcze.

—oOo—

Naczelnik państwa zrzekł się kandydatury na rzecz Szefa ochrany.

Warszawa (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, **p. Piłsudski** w lipcu b. r. **ofiarowywał swe nazwisko na pierwsze miejsce listy bloku centro-lewicowego,** który wówczas miał się utworzyć. Wobec oderwania się Wyzwolenia, oświadczył p. Piłsudski, że nie wypada mu mięszać się do spraw partyjnych, wobec tego **zaproponował kandydaturę swego męża zaufania, pułkownika Miedzińskiego** i polecił wszystkim Piłsudczykom, aby głosowali na listę P. S. L. Piastowcy zdecydowali się forsować po wyborach do Sejmu i Senatu propagować wybór Piłsudskiego na prezydenta Rzeczypospolitej.

Padł trupem, gdy zaczął rzucać oszczerstwa.

Poznań (tel. wł.). Na przedwyborczym wiecu partyi odrodzenia Polski i ludzkości w **Gnieźnie po przemówieniach kilku mowców**, nawołujących do głosowania za partyą narodową i chrześcijańską, **zabrał głos przywódca socyalistów Wiedziński, rzucając oszczerstwa na duchownych i stronnictwa narodowe.** Mowy swej nie skończył, gdyż przy pierwszych słowach **padł trupem na trybunę. Wypadek ten wstrząsnął do głębi zebranych** i całą ludność Gniezna.

—oOo—

Listy państwowe.

Z powodu zgłoszenia do generalnego komisarza wyborczego pierwszych „list państwowych kandydatów" przypominamy, że w myśl ordynacyi wyborczej, każda grupa polityczna (stronnictwo) zgłasza przedewszystkiem swą listę kandydatów na listę państwową, z której jednak korzystać będą tylko te stronnictwa, które najmniej w 6 okręgach przeprowadza posłów; pozostałe stronnictwa tracą prawo korzystania z list państwowych, gdyż jako posiadające wpływy tylko w pewnych zakątkach Polski, pozbawione są przywilejów. „Listy państwowe" wzmacniają zatem w Sejmie tylko te stronnictwa, które mają większe wpływy i poparcie w całym kraju.

Zgłoszona lista państwowa otrzymuje liczbę **kolejną (art. 60 ordynacyi)** i nosi nazwę grupy (stronnictwa), które ją zgłasza. Listy zgłoszone w okręgach wyborczych mogą przyznać się do którejś z list państwowych, a więc posiadać tę samą nazwę grupy (stronnictwa) i ten sam numer jaki uzyskała ich lista państwowa. W ten sposób np. wyborcy grup narodowych w całym kraju unikną pomyłek, gdyż głosować będą na ten sam numer.

Listy okręgowe kandydatów muszą być zgłaszane najpóźniej na 30 dni przed wyborami, czyli d. 5 października. Stronnictwa mają zatem kilka tygodni na dalsze medytacye i spory przy wyznaczaniu swoich kandydatów.

Zjazd delegatów Pracowników Publicznych w sprawie wyborczej.

W niedzielę dnia 17 września br. odbędzie się o godzinie 10 przedpołudniem w sali Rady Miejskiej w Krakowie zjazd delegatów powiatowych Komitetów wyborczych Pracowników Publicznych Województwa Krakowskiego w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu.

Kandydaci „Wyzwolenia" do Sejmu i Senatu.

Grupa Wyzwolenia już ustaliła swą listę państwową.

Lista obejmuje 100 nazwisk, przeważnie inteligenckich: adwokatów, profesorów i lekarzy.

Na tej liście znajdujemy takie nazwiska jak były minister kolei: **Bartel**, adwokat **Śmiarowski**, radny **Łypacewicz**, były redaktor „Gazety Polskiej", **Skwarczyński** i wielu innych, którzy występują obok członków organizacyi i posłów jak były minister **Thugutt, Woźnicki, dr. Putek, Poniatowski.**

Lista do Senatu również obejmuje nazwiska inteligentów. **Są** tu pomieszczeni b. minister handlu **Osowski, Zygmunt Nowicki**, konsul polski w Chicago; **Stempowski**, b. minister dla spraw polskich i mniejszości narodowych przy rządzie Petlury; **dr. Mec** z Paryża. Wreszcie część posłów, którzy widnieją również na liście do Sejmu jak np. Woźnicki i inni. Lista Wyzwolenia zostanie złożona po uzupełnieniu jej przez grupę Stapińszczyków, których obecnie reprezentuje dr. Putek.

Kto staje do wyborów na G. Śląsku?

Katowice. (AW). Ogłoszono tu spis partyj, które wystawiły swych kandydatów do sejmu śląskiego. Podczas wyboru wystąpią ze swymi listami następujące ugrupowania: 1. Narodowa partya robotnicza. 2. Blok złożony z partyi chrześcijańsko-demokratycznej i Związku chrz. narodowego. 3. Śląska partya ludowa, dawna Oberschlesische Volkspartei, składająca się z Górnoślązaków, Polaków mówiących po niemiecku. 4. Polska partya socyalistyczna. 5. Polskie stronnictwo ludowe. Dalej partye niemieckie Katolische Volkspartei. 7. Deutsche Partei. 8. Komunistyczna partya G. Śląska. 9. Niemiecka partya socyalistyczna.

Nowe stronnictwo.

Warszawa, (PAT). „Przegląd Wieczorny" donosi, że w Poznaniu utworzyło się nowe stronnictwo polityczne pod nazwą: Partya odrodzenia Polski, której założycielami są Nowicki Edmund i Milewski Wacław. Stronnictwo to wydaje dziennik pod tyt.: „Solidaryzm" i należy do centrum, a jego programem jest pogodzenie prawicy z lewicą.

Dokument ciemnoty i humoru.

Do redakcyi naszej nadesłano następujący komunikat, który cytujemy dosłownie:

Do wiadomości

Panu Wójtowi i całej gminie.

Stwierdziliśmy z Piasta co następuje:

Z tych wszystkich co się głoszą, uważamy tylko dawnego posła Śmiłowskiego Stanisława za wiernego sprawie chłopskiej i tylko **on niespowodowałby dalszych danin.** Chcemy aby było dobrze.

Jeżeli i Wy tak chcecie to polećcie Delegatom aby na niego swe głosy oddali na zjeździe powiatowym w tę środę 13 IX. 1922 w Limanowej tak jak i my wszyscy nasze głosy na niego oddamy.

Znani światu lekarze chłopscy

Szczepan Leśniak w Laskowy — **Andrzej Górka w Pisarzowej**

Dnia 8 IX. 1922.

Z komunikatu powyższego wynika: 1) że, łatwiejszym sposobem agitacyi Piastowców jest wmawianie w swoich wyznawców, że nie będą płacili daniny, nawet gdyby od niej zależała całość państwa i jego istnienie.

2) że, jacyś **„znani światu"** lekarze chłopscy, a więc wydwrigrosze bez studyów i medycyny, być prawdopodobnie chłopscy konowałowie stoją na usługach stronnictwa „Piasta" a ono używa do swoich robót okpiświatów wyzyskujących chłopów zamiast przestrzegać naiwnych przed takimi ludźmi.

3) że jedynym geniuszem, który w Polsce zrobi porządek, może być jedynie poseł Śmiłowski.

Zachodzi jedynie pytanie, dlaczego ten genialny suweren piastowcowy przez całe 4 lata niepodległej Polski ukrywał się w jakiejś bruździe leżąc...

Dziw na Saharze.



Jedynym wehikułem, jaki dotychczas oglądali mieszkańcy nielicznej oraz rozległej Sahary, był dobroduszny garbaty wielbłąd. Obecnie cywilizacya dotarła i w te odległe zakątki pustynne. Rycina nasza przedstawia pierwsze auto, które po długiej i mozolnej podróży zawitało do zapadłej osady murzyńskiej, leżącej w pobliżu jeziora Czad. Czarna ludność wioski zbiegła się tłumnie, podziwiając nieznany jej dotychczas wymysł europejskiej cywilizacyi.

Pretensye Litwy do Wilna odrzucone przez Ligę.

Genewa. (PAT). **Hymans przedłożył** następnie **sprawozdanie o konflikcie między Polską a Litwą. Litwa zażądała od Ligi** Narodów, **aby ta potępiła aneksyę Wilna i aby założyła stanowcze veto przeciw rozstrzygnięciu rządu warszawskiego** w sprawie wyborów do ciała ustawodawczego. Dalej zażądała Litwa wysłania komisyi, która na miejscu miałaby przeprowadzić dochodzenia w sprawie nierównego traktowania ludności litewskiej w Wilnie.

Zgromadzenie rozstrzygnęło, że na podstawie istniejących uchwał nie można dyskutować nad propozycyą pierwszą.

Drugi wniosek został przekazany bez dyskusyi komisyi szóstej.

Przed wojną na Bałkanie.

Berlin (PAT). Do dzienników tutejszych donoszą z Londynu: Wiadomości z Bałkanu wywołują w angielskich kołach politycznych poważny niepokój. Prasa angielska zamieszcza pogłoski, z których wynika, że na Bałkanach grozi wybuch wojny. Turcy w Tracyi organizują ruch anti-chrześcijański. W państwach, sąsiadujących z Grecyą i z Turcyą, panuje silne wzburzenie. Między bułgarskimi oddziałami powstańczymi a wojskiem greckiem przyszło do starć. „Central News" donosi z Aten, że rządy w Belgradzie i Bukareszcie, które **obawiają się sojuszu bułgarsko-tureckiego, miały oświadczyć, że w takim wypadku stanęłyby po stronie Grecyi.** Wedle innych doniesień Jugosławia mobilizuje i koncentruje swoje wojska w okolicach Skoplje. Wysłanie generała marszałka Frencha do Konstantynopola komentują w Londynie w ten sposób, że rząd angielski obawia się rzeczywiście wybuchu nowej wojny na Bałkanach.

Smyrna w płomieniach.

Wiedeń (PAT). Wedle tutejszych dzienników, włoskie okręty wojenne nadesłały do Rzymu iskrową wiadomość, że pożar miasta Smyrny przybrał olbrzymie rozmiary. Miasto podpaliły wojska Kemala z zemsty za zniszczenie przez Greków Afium Karahissar. Z Neapolu wysłano natychmiast okręty ze środkami żywności i lekarstwami. Pożar przy silnym wietrze południowym bardzo prędko się rozszerzył i dotąd jeszcze nie zdołano go ugasić. Okręty musiały opuścić port smyrneński, ponieważ istniało niebezpieczeństwo przerzucenia się ognia na nie.

Dwie trzecie armii greckiej zniszczone!

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża, że rząd Angory ustalił następujący bilans strat greckich: **pięć greckich korpusów armii**, t. j. 12 dywizyi zostało zupełnie zniszczonych. Dwie trzecie **całej armii greckiej dostały się do niewoli, w tem 5** komendantów dywizyi ze sztabami, oraz naczelny dowódca.

Kemal pasza pójdzie na Konstantynopol.

Londyn (PAT). Mustafa Kemal pasza w wywiadzie z zastępcą „Daily Mail" oświadczył: Żądamy Małej Azyi, Tracyi do Marycy i Konstantynopola. Jesteśmy gotowi dać gwarancye wolności przejazdu przez Dardanele, których nie ufortyfikujemy. **Turcya musi odzyskać swoją stolicę.** W razie odmowy ze strony aliantów, byłbym zmuszony pomaszerować na Konstantynopol. Dalej oświadczył Mustafa Kemal pasza, że kapitulacye powinny być zniesione i że Grecya ma zapłacić odszkodowanie za zniszczenie dokonane podczas odwrotu. Turcya jest gotowa wziąć udział w konferencyi pokojowej na terenie tureckim. **Turcya musi mieć zawsze kalifa w Konstantynopolu.** Zgromadzenie narodowe wybierze prawdopodobnie innego sułtana w miejsce obecnego Mechmeda VI. W końcu oświadczył się Mustafa Kemal za podjęciem na nowo stosunków handlowych z Anglią.

—oOo—

Odwołanie woj. Rymera.

Warszawa (PAT). „Gazeta Warszawska" donosi, że w kołach sejmowych krążą pogłoski, wedle których N. P. R. zamierza zażądać odwołania wojewody górnośląskiego Rymera z jego stanowiska, co jednak miałoby nastąpić dopiero po wyborach do Sejmu śląskiego, które odbędą się 26 września 1922 roku.

Ciało doradcze ministerstwa handlu i przemysłu.

Warszawa (tel. wł.). Wczoraj rozpoczęły się w ministerstwie przemysłu i handlu, pod przewodnictwem p. Strassburgera, obrady ciała doradczego ministerstwa, jakiem jest **rada przemysłowo-handlowa, powołana** przez Sejm do wypowiadania opinii i stawiania wniosków w zakresie całokształtu prac polityki gospodarczej. Dotychczas odbyło się sześć posiedzeń. Obecne posiedzenie siódme zajęło się sprawami dotyczącemi uprzywilejowanych umów handlowych oraz sprawami gospodarczemi na Górnym Śląsku.

Zamknięcie Targów Wschodnich.

Lwów. (PAT). Dziś popołudniu zamknięto po 11-stu dniach Targi Wschodnie, które miały wielkie powodzenie zarówno w kierunku tranzakcyi jak i frekwencyi zwiedzających targi publiczności. W dniu dzisiejszym zarząd targów przesłał wystawcom podziękowanie za wspólną pracę. Wyrazem zadowolenia wystawców jest fakt, że na skutek rozpisanej przez zarząd targów ankiety prawie wszyscy wystawcy zgłosili swój udział w targach na rok przyszły. **Z biletów wstępu kwota uzyskana wynosi 49,720.000 mp.** W dniu dzisiejszym dokonano jeszcze szeregu tranzakcyj w towarach tekstylnych i galanteryjnych. W dziale maszyn rolniczych otrzymano liczne zamówienia z Bułgaryi, Rumunii i Austryi. Wystawę zwiedził w dniu dzisiejszym konsul francuski Vautier, który interesował się przedmiotami mogącymi być eksportowanymi do Francyi.

Rodzina zbrodniarzy.

Toruń (tel. wł.). Dnia 18 b. m. rozpocznie się w Grudziądzu senzacyjny proces przeciwko rodzinie **Jankowskich**, która w tamtejszym powiecie dokonała szeregu okrutnych mordów. **Sam tylko Jankowski przyznał się do popełnienia 22 mordów.** Rozprawa potrwa około 5 dni.

AL. DUMAS (ojciec).

1001 OPOWIEŚCI O DUCHACH.

PRZEŁOŻYŁ St. KULIŃSKI. 44

—o—

Wyciągnął rękę, której nawet brat własny się lękał i wyrzekł kilka słów w mołdawskim języku.

Słowa te widocznie wywarły na bandytach głębokie wrażenie.

Następnie przemówił dowódca w tym samym języku, a słowa jego, jak mi się zdaje, były to przekleństwa i groźby.

Na tą długą, namiętną przemowę odpowiedział starszy brat jedno tylko słowo.

Bandyci skłonili głowy.

Dał znak i zbójcy stanęli za nami.

— A więc, niech będzie, Gregorisko! — rzekł Kostaki znowu po francusku — ta dziewczyna nie pójdzie do groty, lecz mimoto będzie moją. Podoba mi się, zdobyłem ją i pożądam jej!

Po tych słowach rzucił się ku mnie i ujął mnie w ramiona.

— Tę dziewczynę odprowadzi się do zamku i powierzy mojej matce; ja nie spuszczę jej z oka — odparł mój obrońca.

— Mego konia! — zawołał Kostaki po mołdawsku.

Dziesięciu bandytów pospieszyło wykonać rozkaz pana i przyprowadziło mu żądanego wierzchowca.

Gregoriska spojrzał dokoła, chwycił za cugle pierwszego z brzegu konia i skoczył na siodło, nie tykając strzemion.

Kostaki równie zręcznie dosiadł swego rumaka, trzymając mnie ciągle w ramionach i dał koniowi ostrogę.

Koń Gregoriski jakby w równym stopniu odczuł ostrogę, popędził równo z wierzchowcem Kostakiego, głowa w głowę, szyja w szyję.

Osobliwy był to widok tych dwu jeźdźców, pędzących obok siebie w ponurem milczeniu, jeden z drugiego nie spuszczając oka, lecz nie patrząc sobie w twarze; obaj oddali się na wolę swych rumaków, które w szalonym biegu sadziły przez skały i przepaście, rozpadliny i potoki. Leżąc z głową w dół przechyloną widziałam piękne oczy Gregoriski, utkwione we mnie. Gdy to zauważył Kostaki, podniósł mi głowę do góry i widziałam odtąd tylko jego ponury, pożerający mnie wzrok. Zamknęłam oczy, lecz naprożno, gdyż ciągle czułam to przenikające spojrzenie, które wdzierało się w mą pierś i przeszywało serce. Wówczas uległam osobliwemu słudzeniu: zdawało mi się, iż jestem ową Lenorą z Ballady Bürgera, którą unosi upiorny rycerz na widmowym koniu. Gdyśmy się zatrzymali, — ogarnęło mię takie przerażenie, iż otwarłam oczy, spodziewając się ujrzeć dokoła tylko potrzaskane krzyże i otwarte groby. Widok, który mi się przedstawił, nie był zbyt pocieszający: był to podwórzec zamku mołdawskiego z XIV. stulecia.

XIII. Zamek Brankowan.

Kostaki postawił mię na ziemi i szybko sam zesiadł z konia; lecz jakkolwiek szybkiem było jego poruszenie, to Gregoriska już go uprzedził.

Gregoriska, jak sam zaznaczył, był rzeczywiście panem w zamku.

Służący, zobaczywszy nadjeżdżających swych panów i obcych ludzi, podbiegli szybko; jednak jakkolwiek dzielili usługi między Kostakiego i Gregoriskę, to widać było, iż temu ostatniemu więcej okazywano uwagi i czci.

Dwie kobiety podeszły; Gregoriska wydał im w mołdawskim języku jakiś rozkaz i ręką dał znak, bym szła z niemi.

W spojrzeniu, towarzyszącem temu skinieniu, widać było tyle szacunku, że bez wahania usłuchałam. W pięć minut później znalazłam się w pokoju najpiękniejszym z całego zamku, chociaż nawet wcale niewybrednemu człowiekowi musiał się wydawać nieco pusty i niesympatyczny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Senzacyjne odkrycia w sprawie zaburzeń katowickich.

Co wykryło śledztwo? — Wysłannicy gen. Hoefera przy robocie. — P. P. S. narzędziem Orgeschu. — Zapowiedź nowych zaburzeń. — Napady na polskie przedsiębiorstwa.

Po bliższem zbadaniu sprawy ostatnich krwawych zaburzeń w Hajdukach (Bismarckhütte) okazało się, że podłożem ich były:

1) **braki aprowizacyjne,**

2) niewypłacenie w terminie zarobków robotniczych,

3) **agitacya z zewnątrz.**

SENSACYJNE ZEZNANIA ARESZTOWANYCH

Śledztwo policyjne dało nadzwyczajne wyniki. Aresztowano 3-ch młodych mężczyzn Kramholza, Klemera i Blaza, którzy zeznali, że są wysłannikami Selbstschutzu z Gliwic i otrzymali szczegółowe instrukcye, jak mają działać. — **Instrukcye te polecają nadsyłać władzom Selbschutzu w Gliwicach wiadomości szpiegowskie wojskowe i polityczne, badać nastroje ludności i szerzyć agitacyę przeciw Polsce.**

Aresztowani byli członkami organizacyi, na czele której stoi znany z drugiego powstania gen. Hoefer. Organizacya składa się z 4-ech oddziałów, po 25 ludzi każdy, poddanych regulaminowi czysto wojskowemu. Członkowie jej otrzymują mieszkanie, wyżywienie całkowite, ubranie i żołd po 100 mk. niemieckich na dekadę.

Członkowie organizacyi wysyłani są na terytoryum polskie na powien termin. W razie zwrócenia na siebie zbytniej uwagi odsyła się ich za dawną granicę demarkacyjną do Landsdorfu i Olau.

Aresztowani wysłani zostali niedawno. **Byli oni przy rozruchach w Katowicach i wzięli czynny udział w organizowaniu zaburzeń w Hajdukach.** Na zasadzie zeznań tych 3 aresztowanych policya ma nadzieję wykryć dalszych członków tej organizacyi i przeszkodzić nadsyłaniu nowych z terytoryum niemieckiego.

CZŁONEK P. P. S. KIEROWNIKIEM ROZRUCHÓW.

Jednocześnie policya dokonała drugiego ciekawego odkrycia. Oto stwierdzono, że **przywódcą tłumu, który dopuszczał się gwałtów był niejaki Emil Stefan, lat 31, członek pepesowskiego centralnego związku zawodowego,** Stefan trzymał dyrektora huty, nad którym się znęcano.

ZAPOWIEDŹ NOWYCH ZABURZEŃ.

Głosy pism hakatystycznych stwierdzają, że Niemcy przygotowują grunt do nowych zaburzeń.

Oto „Kattowitzer Ztng." ogłosiła „rewelacye", że robotnicy górnośląscy nie chcą brać marek polskich i wolą raczej nie brać żadnych wypłat (!) aniżeli otrzymywać je w markach polskich. Ponieważ dotychczas robotnicy są bardzo zadowoleni, że otrzymali pieniądze wcześniej niż się spodziewali i wypłata w markach polskich nie sprowadziła żadnych nadzwyczajnych trudności — jasnem jest, że te **rewelacye „Kattowitzer Ztng." są tylko pokrywaniem przygotowanych przez Niemców zajść.**

KTO KIEROWAŁ NAPADAMI I RABUNKAMI?

Stwierdzono, że w dniu rozruchów, t. j. w sobotę 9 b. m. **przybyło z Bytomia i Gliwic wielu orgeszowców, którzy też byli głównymi sprawcami rozbijania sklepów i magazynów katowickich.** Jak wiadomo, **rozgrabiono przedewszystkiem sklepy polskie. Kawiarnia „Atlantyk"**, jedna z najwykwintniejszych w Katowicach, **została rozbita tylko dlatego**, że — jak to stwierdza „Volkswille" — na kilka dni przed rozruchami **została sprzedana Polakowi z Poznania.**

Prasa niemiecka istnieje na koszt prasy polskiej.

CZEGO PRASA POLSKA WINNA SIĘ DOMAGAĆ?

Jaka jest przyczyna tej katastrofy, która **grozi** prasie codziennej niemieckiej? **Brak i drożyzna papieru.** Przed **wojną** wagon papieru kosztował **w Niemczech dwa** tysiące marek. Teraz ten sam **wagon** papieru kosztował przed trzema tygodniami 840.000 marek, po upływie dwóch albo trzech **następnych** tygodni będzie kosztował prawdopobnie milion marek albo z górą milion marek. **Fabrykanci** papieru przyznają, że ceny ich fabrykatu są wysokie. Tłomaczą przecież, że kosztuje dużo celuloza, miazga drzewna i robotnik. Nadewszystko zaś — jak twierdzą — **przyczyna drożyzny papieru jest brak odpowiedniego drzewa.** Tym samym argumentem w Radzie Rzeszy bronili się ministrowie niemieccy. **Drzewo potrzebne do wyrobu papieru drukowego dla gazet niemieckich, teraz posiada głównie Polska.** Z Polski **też sprowadza się owo drzewo, na którem drukują się** wszystkie owe **dzienniki** — to już dodajemy od siebie — **ziejące nienawiścią do wszystkiego, co polskie i podkopujące codziennie Polskę odrodzoną.** Przedstawiciele prasy codziennej **niemieckiej zażądali** zatem od ministrów, by postarali się o spotęgowanie przywozu drzewa polskiego do Niemiec, celem uchronienia dzienników niemieckich od katastrofy. Równocześnie minister zapowiedział, że podwyższy dotychczasową opłatę od każdego kilograma papieru drukowego wywożonego z Niemiec za granicę. Fundusz, który powstaje i będzie powstawał z tej opłaty, będzie szedł i nadal, jak idzie, na zakupno papieru dla dzienników niemieckich po tańszej cenie, niż cena rynkowa.

Przeciwko tym wszelkim kombinacyom, opartym na wywożeniu wzmożonem drzewa polskiego do wrogiej nam prasy niemieckiej, **prasa polska musi zaprotestować stanowczo.** Jest to rachunek jak mówi przysłowie niemieckie zrobiony bez gospodarza. Prasa polska musi żądać, i to energicznie, od rządu polskiego, by nie pozwolił na spotęgowany wywóz tych gatunków drzewa, które służą do wyrabiania papieru drukowego.

Nad czem męczą się mózgi ludzkie?

Jak zapewniają amerykańscy, angielscy i francuscy mistrze sztuki tanecznej, świat znajduje się obecnie w poszukiwaniu nowego tańca.

Podczas ubiegłego karnawału letniego w modnych kąpielach i uzdrowiskach Ameryki, Anglii i Francyi nie wynaleziono nic nowego, pomimo, że powojenny szał tańca wcale nie osłabł. W Deauville wprowadzono tylko pewną odmianę tanga, „four step tango". W Nowym Jorku, tej ojczyźnie fox-trotta, panują wciąż najrozmaitsze kombinacye tego tańca, między innemi **mieszanina fox-trotta z walcem „hesitation".**

Akademie tańca napróżno wysilają mózgi nad wynalezieniem nowej sensacyi. Pomimo ogłoszenia konkursów, **brak pomysłów nowych.**

Ale nie traćmy nadziei. Popularne tańce nie powstają w akademiach tańca, lecz wśród samych tancerzy. Tego dowodem wszystkie tak modne dzisiaj tańce, będące wytworem mózgów, a raczej nóg ludów pół-dzikich i dlatego tak proste i łatwe.

Telealarm.

Jeden z elektrotechników londyńskich zbudował przyrząd, mający zabezpieczać przed włamaniem i pożarem mieszkańca podczas nieobecności ich właściciel.

Przyrząd ten, nazwany przez wynalazcę „telealarmem", składa się z niewielkiego pudełka, zawierającego maleńki gramofon i telefon. — Dzięki kombinacyi przewodników elektrycznych i kontaktów, umieszczonych w różnych miejscach, przy drzwiach i oknach mieszkania, otwarcie przemocą drzwi lub okna puszcza w ruch przyrząd i zaalarmowanej telefonistce wystarcza połączyć przyrządy z najbliższą stacyą policyjną, aby usłyszano tam w słuchawce telefonicznej wołanie: „Złodzieje w mieszkaniu" (tu następuje adres!), powtarzające się w ciągu dwudziestu minut.

W razie zaś pożaru, termometr elektryczny, umieszczony przy telealarmie, puszcza go także w ruch, a wówczas przyrząd, połączony ze stacyą straży ogniowej, woła: ogień (tu następuje adres)!

Liczne próby dokonane z telealarmem wykazały taką jego praktyczność, że tak władze policyjne jakoteż straż ogniowa Londynu, uznały go za godny polecenia i zastosowania.

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 16. września 1922.

—ooo—

Szwajcarska delegacya gospodarcza

W dniach od 7—9 bm. bawiła w Krakowie szwajcarska delegacya gospodarcza, celem zaznajomienia się z naszemi urządzeniami gospodarczemi i nawiązania stosunków handlowych z Polską.

Obecnie członkowie delegacyi nadesłali na ręce Prezydyum Izby następujące pismo:

„Przed opuszczeniem Małopolski odczuwamy potrzebę wyrażenia WPanom wraz z podziękowaniem za okazaną nam gościnność, **naszego wysokiego szacunku dla Waszego kraju, jego politycznych instytucyj i sympatycznej ludności.**

Ze zdumieniem i podziwem zapoznaliśmy się z organizacyą Waszego bogatego **i wielką przyszłość mającego przed sobą przemysłu i handlu,** obejrzeliśmy Wasze skarby na ziemi i pod ziemią. I z wielką radością zauważyliśmy w jak krótkim czasie kraj wasz, tak często i ciężko doświadczany, podźwignął się z ruiny, dzięki odporności **i energii ludności.**

Mamy nadzieję, że ideowe i handlowe stosunki Waszego kraju z naszym ożywia się i zacieśnią i zapewniamy Was Panowie, że staraniem naszem będzie **z głębi przekonania współdziałać w dążeniu do osiągnięcia tego celu.**

Żądajcie taniego chleba!

Żyto spadło z 23.000 na 16.000 marek.

Mimo niebywałych żniw tegorocznych ceny zboża wyśrubowano do nieprawdopodobnej wysokości. **Rolnicy,** którzy w czasie spadku marki polskiej nie wyprowadzali na rynek zboża, **łudząc się, że marka tracić będzie w dalszym ciągu** na wartości, a temsamem uzyskają oni później **wyższe ceny za swe produkty — obecnie masowo sprzedają zboże, którego cena z dnia na dzień spada. I tak za żyto, którego do niedawna nie można było wogóle otrzymać nawet za olbrzymią cenę 23.000 marek, żądają już 16.000 marek przy stałej tendencyi zniżkowej.**

Jak się informujemy w miarodajnych kołach rolniczych — **zboża będziemy mieli w roku obecnym w bród i miasta mogłyby być zaopatrzone dostatecznie w zboże i mąkę,** jeżeli tylko władze komunalne **zawczasu** postarają się o te artykuły u producentów, a nie za pośrednictwem falanf handlarzy żywnościowych, **oraz młynarzy,** którzy — jak stwierdzono — **masowo wykupują po wsiach zboże, dla późniejszego wyśrubowania ceny.**

Jest obowiązkiem tych, którym troskę o rodziny powierzono, przeszkodzić tym machinacyom **i żądać kategorycznie obniżenia cen chleba.**

(Wiceprezydent Bobrowski ma teraz możność okazania czy jest dobrym aprowizatorem m. Krakowa. Red.).

Aresztowanie sprawców włamania do sortowni listów amerykańskich na dworcu kolejowym w Krakowie?

Policya krakowska wpadła na **ślady** znanej szajki włamywaczy kasowych, która w ostatnim czasie dopuszczała się licznych kradzieży w Krakowie i okolicy. Na czele tej szajki stał Julian **Susuł.** Nadkomisarz Szafrański w dniu wczorajszym aresztował Susuła oraz jego kolegów Jezierskiego i Friedlicha. Całe to „towarzystwo" powróciło niedawno **z Czechosłowacyi na gościnne** występy do Krakowa. Podczas rewizyi przeprowadzonej przy aresztowanych znaleziono większą ilość rozmaitych przedmiotów z biżuteryi a u Susuła wielką szczerozłotą papierośnicę oraz **złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem. Prócz tego**

skonfiskowano włamywaczom kilkaset koron czeskich i dolarów.

W związku z aresztowaniem tych opryszków przytrzymano **kochankę Susuła**, która otrzymała od „narzeczonego" telegram, że posyła jej **100 tysięcy marek na drobne potrzeby**". Również aresztowano kasyerkę i właścicielkę tajnego domu schadzek w Bielsku. Aresztowana szajka złodziei twierdzi, że przebywali oni dłuższy czas w Czechosłowacyi, są jednak świadkowie, którzy widzieli Susuła w dzień przed dokonanym włamaniem do **sortowni listów amerykańskich** na dworcu kolejowym, kręcącego się po **placu** przed **dworcem** zachodnim.

Prawdopodobnie banda Susuła dokonała tego włamania a następnie z łupem wyjechała do Bielska, gdzie u aresztowanej właścicielki domu schadzek, ukrywała część pieniędzy. Dalsze śledztwo w toku.

Smiertelna pogoń za bandytą na dachach pociągu.

(ch) Dnia 13 bm. w pociągu zdążającym z Warszawy do Krakowa, jakiś opryszek dokonał kradzieży w przedziale II. klasy. Pasażerowie chcieli ująć złodzieja, ten jednakże **przez okno wspiął się na dach wagonu. Za opryszkiem podążył Jan Więckus konduktor brygady warszawskiej i począł ścigać po dachach wagonów uciekającego złodzieja.**

Właśnie w tym czasie pociąg mijał stacyę Mydlniki. Konduktor nie spostrzegłszy, że pociąg wjeżdża pod most **uderzył głową o rampę i natychmiast spadł na ziemię martwy, ze zmiażdżoną głową.** Złodziej tymczasem zdołał się ulotnić. Wieczorem przewieziono zwłoki tragicznie zmarłego konduktora do Krakowa i ułożono na marach na dworcu przetokowym.

Mimo, iż od tragicznego wypadku minęło już 3 dni i rodzina zmarłego przybyła z Warszawy, **dotąd nie zjawiła się komisya sądowo-lekarska.**

STAN POGODY. Prognoza na sobotę: Zachmurzenie zmienne w Polsce zachodniej, przeważnie pochmurno, przejściowe opady, chłodniej, wiatry zachodnie.

KSIĄDZ BISKUP TEODOROWICZ bawi od wczoraj w Krakowie.

PRZYJAZD MŁODZIEŻY FRANCUSKIEJ DO KRAKOWA. W dniu dzisiejszym o godz. 2'40 pop. **przybywa** do naszego grodu wycieczka młodzieży **francuskiej**. Wycieczkę powitają na dworcu **reprezentanci** władz miejskich, kolejowych i **młodzież** szkół średnich. Na dworcu **uformuje** się **pochód** młodzieży szkół średnich, w którym weźmie **udział** wycieczka francuska. Po objeździe nastąpi **zwiedzenie miasta. O godz. 7'30 kolacya w Starym Teatrze.**

PIERWSZY DZIEŃ WPISÓW NA UNIW. JAGIELLOŃSKI minął przy **stosunkowo małym napływie studentów i studentek. W dniu** wczorajszym zgłaszali się przeważnie kandydaci mieszkający w Krakowie, **wśród tych przeważały kobiety.** Wpisy potrwają **do 30 bm. Dnia 1 październik**a nastąpi rozpoczęcie roku szkolnego.

WPISY NA I. ROK AKADEMII GÓRNICZEJ. Rektorat Akademii Górniczej w Krakowie zawiadamia kandydatów na rok I-szy studyów, iż zgłoszenia na rok I-szy, egzaminy konkursowe i wpisy odbędą się w terminach właściwych. Termin rozpoczęcia **wykładów** uzależnia się od terminu uzyskania pomieszczenia.

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA. Posiedzenie Zarządu dziś w sobotę o godz. 3 popoł. przy ul. Blich 3 III. p. (kol. Tabaczyński). Uprasza się o bezwzględne przybycie.

LOT OKRĘŻNY na linii Warszawa—Lwów—Kraków—Poznań—**Warszawa, który miał się** odbyć w sobotę dnia 9 bm. **odbędzie się dziś** w sobotę z niezmienionym programem. Lot zapowie ukazanie się **aeroplanów nad miastem, które krążyć** będą między godziną 8 a 9 rano.

WIEC RODZICIELSKI w sprawie pomieszczenia i przepełnienia seminaryów nauczycielskich żeńskich w Krakowie, odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 11 przedpoł. w sali Domu Związkowego przy ul. A. Potockiego 11 I. p. Na wiec zaproszono ze strony Komitetu rodzicielskiego Kuratoryum szkolne okręgu krak. **Komitet** zaprasza rodziców także z prowincyi do wzięcia udziału w wiecu. na którym omawiane będą sprawy tak żywo obchodzące rodziców.

KOBIETY, ŁĄCZCIE SIĘ DO WALKI Z DROŻYZNĄ! Komitet własnej obrony w walce z drożyzną woła wielkim głosem do polskich kobiet ze wszystkich warstw społeczeństwa: Powstańcie! Powstańmy z tej martwoty i brońmy się wspólnemi siłami przed ogładzaniem nas. Kobieta prawie każda. złożyła na ołtarzu powstałej ,drogiej naszej Ojczyzny, krwawą ofiarę! Lecz nie na to, aby wrogowie znowu ją zniszczyli, może tym **razem na** zawsze! Rozpętana chciwość, która owładnęła tak wielką liczbą jednostek, niechaj **się stanie dla nich przekleństwem.** Oby każda **marka zdobyta w tak ohydny** sposób, wyciśnięta **z nędzy ludzkiej**, paliła ich ogniem myśli ich własnych, że ogień ten powstał z łez głodnych sierot. Kobiety Śląskie! Wołamy także do Was! Połączcie się **z nami** w tej pracy, nie przepuszczajcie nic tym, którzy na naszym, podstępnie wydartym nam chlebie, rozrastali się w siły **na to.** by je obrócić kiedyś przeciwko nam. **Komitet** Krakowskich Kobiet Samoobrony urzędujący przy ulicy Andrzeja Potockiego 11, udziela informacyi wszystkim kobietom, które w tej pracy chcą brać udział. Komitet Samoobrony Krakowskich Kobiet.

DLACZEGO BRAK W KRAKOWIE OPAŁU? Odnośnie do naszej notatki pt. „Kraków bez opału", zarząd dóbr w Nisku wyjaśnia. że zamówionego drzewa dla Krakowa w odpowiedniej ilości dlatego **tylko** nie mógł dostarczyć. ponieważ lwowska dyrekcya kolejowa wysłała do dyspozycyi zarządu dóbr zaledwie jedną czwartą część zamówionych wagonów i mimo parokrotnej interwencyi w dalszym ciągu wagonów tych nie przysyła.

TAJEMNICZY TRUP. Na polach w Janowicach pod Wieliczką znaleziono wczoraj w rozkładzie już będące zwłoki jakiegoś nieznanego osobnika. Przy zmarłym nie było żadnych dokumentów. Był on ubrany w czarne ubranie. Na twarzy miał ciemny zarost. Zwłoki odstawiono do kostnicy w Wieliczce.

ARESZTOWANIE ZBIEGŁYCH WŁAMYWACZY. Policya aresztowała dwóch niebezpiecznych złodziei St. Tracza i Stefana Michniewskiego, którzy zbiegli z więzień sądu okręgowego w Krakowie.

ZWŁOKI DZIECKA W USTĘPIE. Stróżka domu przy ul. Jasnej 10 znalazła w ustępie tegoż domu zwłoki niemowlęcia płci męskiej. które leżały — jak stwierdziła komisya sądowo-lekarska — blisko trzy miesiące. Dochodzenia w toku.

BIŻUTERYA WARTOŚCI 300.000 MK. ZA 1000 MK. Zw. Młodz. Rękodz. i Przemys. **w Krakowie,** urządza w niedzielę dnia 17 września w **Parku** „**Juvenja**" na Błoniach koło Rudawy Wielki **Festyn, na którym między wielu innymi niespodziankami, będzie** do wygrania za 1000 **mk. biżuterya wartości 300.000** mk.

MAŁOLETNI ZŁODZIEJE. Przy ul. Miodowej L. 1. **włamali się** na strych jacyś **złodzieje i skradli** na szkodę p. Hirscha Gerstena **znaczną ilość** bielizny. Policya wyśledziła i **aresztowała sprawców** tej kradzieży w osobach **Fr. Cichonia l. 12 i Jana Wróblewskiego l. 10.** W związku z tą kradzieżą aresztowano Gizelę Zielenkiewicz, **która nabyła część** skradzionych rzeczy.

Z TEATRÓW.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę i w niedzielę „Straszny dwór" z gościnnym występem p. H. Millera.

Z TEATRU „BAGATELA". Komedya Niccodemiego „Świt, dzień i noc" wypełni wszystkie wieczory do poniedziałku włącznie. W sobotę po południu wznawia teatr „Kobietę. która zabiła", po cenach do połowy zniżonych z pp. Kozłowską i Węgierko. Najbliższą premierą będzie senzacyjna sztuka Verneuil'a i Berra pt. „Cudowne medyum".

TEATR GÓRALI TATRZAŃSKICH wystąpi w przejeździe tylko raz jeden w niedzielę 17 bm. o godz. 3'30 popoł. w miejsk. teatrze „Opera i Operetka" przy ul. Rajskiej 12. Bilety już są do nabycia u firmy Jahoda (dawniej Herliczka) plac Maryacki L. 1.

TOW. ŚPIEWACKIE „LUTNIA" rozpoczyna próby chóralne w dniu 19 bm. pod kierunkiem prof. Fr. Koniora. Dzięki uprzejmości tutejszego Kuratoryum Szkolnego otrzymała „Lutnia" bezpłatnie lokal do prób w gmachu Seminaryum naucz. męskiego przy ul. Straszewskiego. Próby odbywać się będą we wtorki i piątki od 7—8 wieczorem. W tymże czasie przyjmowane będą zgłoszenia i wpisy nowych członków.

Samobójstwo farmaceuty krakowskiego w cukierni.

W odludnej cukierence. — Smiertelny strzał w serce. — „Kochana Dzidziuś" Nie mając gdzie spać popełnił samobójstwo. — „I cóż mi z życia kiedy umrzeć muszę".

Jak już donosiliśmy naszym czytelnikom, w jednej z cukierń lwowskich odebrał sobie życie onegdaj 20-letni uczeń aptekarski z Krakowa, Czesław Ulberski. Obecnie dowiadujemy się ciekawych szczegółów, dotyczących motywów jego śmierci:

Ulberski przyszedł do cukierni o godzinie **4-tej po południu i usiadł** sobie w trzecim pokoju, gdzie pozatem nikogo więcej z gości **nie było. Nie zwrócono** też uwagi, gdy **w pewnej chwili rozległ** się **krótki stukot, jakby przytłumiony wystrzał** rewolwerowy i dopiero **trzask drugiego** wystrzału zwabił do odludnego **pokoju obecnych.**

Oczom ich **przedstawił** się wstrząsający widok. Na podłodze leżał **trup młodzieńca, jeszcze drgający, z rewolwerem w dłoni.**

Blisko do **piersi** przyłożony rewolwer nie narobił nawet **huku.** Gdy śmiertelnie ugodzony leżał na **ziemi, ściskając** rewolwer w ręce **w ostatniej agonii** konania, oczywiście zupełnie już **nieprzytomny, odruchowym kurczem palców znów pociągnął za cyngiel** i wtedy padł **drugi strzał głośny,** który zaalarmował ludzi, a **kula** utkwiła tym razem w ścianie.

Na stoliku, przy którym siedział denat, bieliła się **kartka papieru**, napisana bezpośrednio przed **wystrzałem**, o następującem brzmieniu:

„**Kochana Dzidziuś!** Przykro mi bardzo, ale proszę. bądź... (dalsze słowa są już nieczytelne pod wpływem zdenerwowania).

Na motywa rozpaczliwego kroku rzuca trochę światła list. adresowany do Artura R., w którym denat skarży się: „Dziko to i może trochę nieładnie z mej strony. ale nie miałem na tyle odwagi, aby Panu powiedzieć. że **spać nie mam gdzie i że jestem goły, jak święty turecki, bo mnie w pociągu dziewczynki obrabowały.**"

Oczywiście nie może być jedynym powodem rozpaczliwego kroku okoliczność, że przygodne towarzyszki podróży wyczyściły mu kieszeń. Zdaje się. że w charakterze zmarłego była pewna **melancholia i chorobliwo-romantyczna tęsknota do śmierci,** której wyrazem jest wierszyk, znaleziony przy nieboszczyku. zaczynający się od słów:

„I cóż mi z życia. kiedy umrzeć muszę,
I pocóż żyję na tym Bożym świecie.
Gdy goryczami mam przeszytą duszę,
A młodość więdnie. jako polne kwiecie".

Westchnienie. zawarte w ostatnich. niezgrabnych zresztą słowach:

„Ześlij Ty na mnie życia mego kata.
Bym nie cierpiał dłużej, o Niebios Królu!"

spełniło się prędzej, niż młody człowiek myślał, pod wpływem chwilowej depresyi i kłopotu, z którego z pewnością śmiałby się za tydzień.

Córka popa z Odessy i jej mąż z Ciężkowic

Zabrał jej dziecko, pieniądze i uciekł.

Wczoraj przybyła do Krakowa Eufemia Koryniowa, córka **popa z** Odesy. Zgłosiła się na policyę z prośbą o **wyszukanie jej męża, który zbiegł w Trzebini, zabrawszy ze sobą jej dziecko i 6 milionów carskich rubli oraz 1000 rubli w złocie.** Koryniowa **opowiada**, że 1919 roku poznała się w Odesie z niejakim **Ryszardem Białkowskim** z Ciężkowic w Małopolsce. Po kilku **miesiącach** odbył się ślub i młodzi małżonkowie osiedli na wsi w dobrach ojca Koryniowej.

Na wiosnę b. r. namówił Białkowski żonę, aby sprzedała majątek i **wyjechała** z nim do **Polski.**

Po **dłuższej tułaczce, w sierpniu przeszli granicę** bolszewicką i koleją przez Warszawę **wyjechali** do Ciężkowic, **by tu za** pieniądze **uzyskane** ze sprzedaży majątku kupić jakąś posiadłość i osiąść na stałe.

Na dworcu w Trzebini Białkowski zabrał **torbę** z pieniędzmi i dziecko i **zbiegł w niewiadomym kierunku.** Nieszczęśliwa żona pozostała bez żadnych środków do życia. Za zbiegłym-małżonkiem zarządzono pościg.

Z DZIEDZINY MODY.

Suknie—płaszcze.



(l.) Wobec przedwczesnego w tym roku nastania aury już typowo jesiennej, rozpoczyna się panowanie ciepłej wełnianej sukni-płaszcza, która stanowi dobrze pomyślane przejście od letniego kostyumu do ciężkiego płaszcza zimowego.

Rycina nasza przedstawia dwa najmodniejsze modele takich sukien. Po lewej stronie widzimy suknię-płaszcz z bronzowego aksamitu, ozdobioną suto na dole, przy rękawach, na kołnierzu i w pasie plisami futrzanemi; futro jest wogóle najmodniejszem dziś przybraniem sukien. Szyja otoczona jest swobodnie fantazyjnym kołnierzem-szarfą; rękawy greckie, otwarte szeroko.

Druga suknia płaszczowa z napół stojącym, napół wyłożonym kołnierzem przyozdobiona jest lekko haftem o niesłychanie modnych obecnie motywach chińskich. Obie mają w sobie dużo prostoty i subtelnej elegancyi.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zabójca skazany na 2 lata więzienia

(ch) W dniu wczorajszym w tut. sądzie okręgowym karnym toczyła się rozprawa przeciw Józefowi Stepkowskiemu l. 28, **oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa.**

Według aktu oskarżenia w Tyńcu pod Krakowem w dniu 4 lipca b. r. **Stepkowski poprztezał się** z gospodarzem Benedyktem Marczykiem.

W czasie bójki, jaka stąd wynikła, **obw. Stepkowski ugodził ostrzem kosy Marczyka w udo. Skutkiem uderzenia nastąpił krwotok wewnętrzny, w następstwie czego Marczyk zmarł po kilku chwilach.**

Obwiniony wyparł się winy, twierdząc, że nie miał zamiaru uderzyć kosą Marczyka, lecz ten na nią się nabił.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok, skazujący Stepkowskiego **na dwa lata ciężkiego więzienia.**

Rozprawie przewodniczył s. s. o. dr **Turowicz**, wotowali **Federowicz** i **Kraus**, oskarżał prok. **Schwarz**, bronił dr **Szalaj.**

Za pobieranie łapówki.

Również przed tym samym trybunałem toczyła się rozprawa przeciw sierżantom H. **Wiśniewskiemu** i Adamowi **Marusie** z wojskowego sądu w Tarnowie, oskarżonych o **pobranie łapówki od Salomona Klara** wzamian za zniszczenie aktów oskarżających go o dezercyę.

Trybunał skazał **Maruszę na 6 miesięcy** ciężkiego więzienia, zaś **Wiśniewskiego uwolnił od winy i kary.**

Złodzieje kolejowi.

(ch) Również przed zwykłym trybunałem toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Ludwikowi **Hyli**, Janowi **Żbikowi** i **Lempartowi**, oskarżonym o popełnienie szeregu kradzieży kolejowych jeszcze w r. 1918.

Oskarżeni mieli dopuścić się kradzieży owych w magazynach towarzystwa wagonów sypialnych przy ul. Lubicz, a nadto kradli przesyłki towarowe z żywnością.

Po przeprowadzonej rozprawie **zasądzono Żbika na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, Lemparta na 4 miesiące**, zaś **Hylę uwolniono.**

Szekspir-synem królowej Elżbiety.

TAJEMNICA TWÓRCZOŚCI WILIAMA SZEKSPIRA. — SZEKSPIR PRZYBRANEM NAZWISKIEM BACONA. — AWANTURA NA DWORZE. — NIEPRAWY SYN KRÓLOWEJ UKRYWA SIĘ POD PSEUDONIMEM. — MIŁOSTKI KRÓLOWEJ NAWARRY. — TWÓRCZOŚĆ W UKRYCIU DLA SŁAWY KRAJU.

(z) Jedną z dotychczas nierozświetlonych zagadek, interesujących cały świat, jest kwestya **autorstwa genialnych utworów**, które zwykliśmy **przypisywać Szekspirowi.** Literatura Szekspirowska liczy tysiące tomów, lecz zasadnicze zagadnienie: czy autor Wiliam Szekspir był istotnie autorem tych arcydzieł, któremi zachwyca się świat cały, to **zagadnienie pozostało dotychczas nierozwiązane.**

Poważna część szekspirologów **przypisywała autorstwo Szekspira — Baconowi.** Teorya ta, mająca gorliwych zwolenników i namiętnych przeciwników, obecnie zyskała nowe uzasadnienie przez **odkrycia, które należy nazwać senzacyą** pierwszej wagi, o ile nie okaże się — zwykłym humbugiem.

W poważnem piśmie francuskiem „Mercure de France" pojawił się artykuł, poprzedzony wstępem gen. Cartier, naczelnika francuskiej służby kryptograficznej. Artykuł ów twierdzi, że **po odcyfrowaniu kryptogramów**, zawartych w pismach Bacona, zdołano **uzyskać niezwykle senzacyjne rewelacye**, z których wynika, że **Bacon był naturalnym synem królowej Elżbiety i autorem dzieł, wydanych później pod pseudonimem Szekspira.**

Powód tej tajemniczości i tego ukrywania się autora pod obcą maską jest zrozumiały, jeśli się zważy trudności, z jakiemi musiał walczyć.

Dowiedział się on przypadkiem, że **jest owocem związku Elżbiety z hr. Leicester.** Królowa początkowo chciała, aby go zabito, później jednak zajmowała się żywo „synem lorda Bacona". Chłopca wzięto na dwór królowej. Dopiero, gdy pewna dziewczyna z dworu wypaplała plotkę o królewskiem pochodzeniu Bacona, Elżbieta uniosła się strasznym gniewem i **mimowoli wypowiedziała słowa prawdy:**

„Ty jesteś moim własnym, zrodzonym przezemnie synem, ale nie będziesz nigdy rządził Anglią!"

Po tej scenie lady Bacon wyjawiła chłopcu, że jest istotnie synem Elżbiety z tajemnego małżeństwa z lordem Leicester. Odtąd **młody Bacon uważał się za księcia Walii i całe życie dążył do uzyskania korony.** Aby go unieszkodliwić, wysłano go z ambasadą do Francyi, gdzie zawiązał stosunek ze słynną Małgorzatą, królową Nawarry. — Zerwanie z nią pchnęło Bacona do gorliwego oddania się studyom naukowym, z tą myślą, że jeśli kiedyś zostanie królem, zużytkuje tę mądrość dla dobra kraju. Równocześnie podjął działalność literacką, która miała za cel „wyniesienie angielskiego narodu pomiędzy wszystkiemi królestwami", a dla Bacona miała znaczenie propagandy wśród szerokich sfer.

Jak czytamy w odcyfrowanych niedawno pamiętnikach Bacona — **płody swego talentu ukrywał on pod nazwiskiem Spensera, Teela, Marlowe'a, aż wreszcie wziął Wiliama Szekspira za swą maskę** lub przybicę, aby pozostać nieznanym, gdyż naraził się tak, że jedno słowo do królowej Elżbiety bez wątpienia groziłoby mu zgubą"

Na tem kończy się wydrukowany dotychczas urywek senzacyjnych pamiętników Bacona — Szekspira. Wobec tego jednak, że sprawa autorstwa dzieł Szekspira nieraz już była podnoszona i zbijana, należy poczekać z wydaniem ostatecznego sądu w tej sprawie.

Dla miłośników dzieł Szekspira, których jest zdaje się tylu, ilu ludzi inteligentnych, kwestya ta przedstawia ostatecznie zagadnienie pomniejszej wagi, czy Szekspira napisał — Szekspir, czy Bacon, czy kto inny, niemniej dzieła te pozostaną zawsze **niedoścignionym tworem ludzkiego geniuszu.**

O kradzież bielizny wojskowej.

W sądzie wojskowym przy ul. Montelupich toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Julianowi **Świątkowi** i Józefowi **Mrowcowi**, szeregowcom oddziału technicznego w Krakowie, oskarżonym o kradzież z magazynu mundurowego w Krakowie **znacznego zapasu bielizny zimowej.** Ponadto Świątek w tym samym czasie ukrył 17 kg tytoniu, pochodzącego z kradzieży na szkodę rządowej fabryki tytoniu.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący każdego z oskarżonych **na 1 rok ciężkiego więzienia.**

Zagadka morderswta w Radgoszczy wyjaśniona!

SPRAWCAMI BLISCY SĄSIEDZI.

(U.) W związku z podaną przez nasze pismo notatką o tajemniczem morderstwie w Radgoszczy, dokonanem na osobie Łazarza Blocha, dowiadujemy się o wykryciu sprawców mordu. Sprawa była naprawdę tajemniczą, gdyż oprócz Blocha nikt w owym domu nie mieszkał; to też dochodzenia miejscowego posterunku policyi państwowej nie dały rezultatu.

Dopiero **ekspozytura śledcza w Tarnowie** przeprowadziła bardzo skrupulatne dochodzenia i wykryła sprawców, którymi byli jego bliscy sąsiedzi: **Wojciech Wójcik, Jan Szach i Franciszek Frącz.** Jak stwierdziły dochodzenia, Bloch był dla swych sąsiadów niewygodny i we wstrętnej żądzy nabycia realności Blocha nie zawahali się nawet przed morderstwem, aby tylko celu dopiąć. Charakterystyczną rzeczą jest fakt, że sprawcy mordu — to sami zamożni obywatele Radgoszczy.

—o—

REPERTUARY TEATRALNE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Jutro pogoda".
Niedziela popoł.: „Drugi mąż".
Wieczór: „Odludki" i „Mąż i żona".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Sobota: „Straszny dwór".
Niedziela popoł.: Teatr górali tatrzańskich.
Wieczór: „Straszny dwór".

TEATR „BAGATELA":

Sobota popoł.: „Kobieta która zabiła" 50 procent zniżone.
Wieczór: „Świt, dzień i noc".

CIEKAWE ROZMAITOSCI.

(l.) **OLBRZYMI „PAŁAC PRACY" W MOSKWIE.** Rada komisarzy ludowych projektuje wybudowanie w Moskwie tzw. pałacu pracy, który ma być jednym z największych gmachów świata. Pałac ten, który rozmiarami swymi zajmie całą jedną dzielnicę w centrum Moskwy, będzie miał wspaniałą salę, mogącą pomieścić 8000 osób, a przeznaczoną na plenarne posiedzenia Rady moskiewskiej. W gmachu tym mieścić się będą nadto trzy inne sale mniejszych rozmiarów, biblioteki, muzea, obserwatoryum i stacya meteorologiczna, biura dla członków rady, 3000 pokoi zajezdnych i sala jadalna na 8000 osób. Koszta całej budowy obliczone są na 14 milionów franków w złocie.

KAPELAN HOHENZOLLERNÓW. W Berlinie zmarł, przeżywszy 74 lat, głośny niemiecki mówca kościelny, a od 1898 r. kapelan niemieckiego domu cesarskiego, pastor dr. Ernst von Dryander. Jako zaufany przyjaciel Wilhelma II, odwiedzał często byłego monarchę w Holandyi i odprowadził zwłoki małżonki jego do Berlina. Na krótko przed śmiercią skończył rewizyę nowego wydania swoich pamiętników.

I Turcy mają swą Joannę d'Arc!

Była profesorem uniwersytetu w Konstantynopolu. — W przebraniu przedziera się do szeregów Kemala-paszy. — Zostaje kapralem po bitwie pod Sakharią. — Jej towarzysze: koń i pies. — Do Ameryki na propagandę!

Silnie obudzony narodowy ruch turecki Kemalistów w Azyi Mniejszej wydał kobietę-bohaterkę. Jest nią **Halide Edib Hanum.**

Dzieje tej niezwykłej kobiety są następujące: Skończyła ona **kolegium amerykańskie w Konstantynopolu** i rozpoczęła działalność literacką. Zajmuje **wybitne miejsce w literaturze tureckiej** ostatniej doby.

Pociągnął ją narodowy ruch turecki. Objęła **katedrę literatury angielskiej na uniwersytecie w Konstantynopolu,** ale kiedy w rządzie zapanował kierunek sprzeczny z jej ideałami politycznemi, musiała ustąpić. Pisma zjednują jej coraz większy rozgłos. Jej powieść **„Śmierć obleczona"** została przetłomaczona na języki niemiecki i angielski, znana jest nawet w Ameryce.

Okupacya Konstantynopola wpłynęła na jej **postanowienie, przyłączenia się do ruchu Kemalistów.** Z narażeniem życia, **przebrana za starą kobietę** opuściła Konstantynopol wraz z mężem swym, doktorem Adnau Beyem i kilku przyjaciółmi i **przedostała się do Anatolii.** Natychmiast zaczęto jej poszukiwać w Stanach. **Przeszła przez wojska greckie i angielskie,** to konno, to piechotą, z karabinem w ręku, często o głodzie i chłodzie.

Wreszcie przybyła do Angory. Tu niewielka grupa patryotów tureckich podjęła ciężką pracę. Halide Edib Hanum zajmuje się jednocześnie **sprawami zagranicznemi i propagandą.**

W miarę rozwoju wypadków, dzielna kobieta odczuwa potrzebę wmieszania się bliższego do straszliwych wydarzeń wojny. Pielęgnuje rannych, przebiega zniszczone wioski, wnosi pomoc, ożywia energię.

Wreszcie posyła do Mustafy Kemala Baszy depeszę, oznajmiając mu o swem **życzeniu wstąpienia w szeregi wojska, jako ochotnik.**

Udała się do kwatery głównej Ismeta Baszy. Podczas wielkiej **bitwy pod Sakharią jest** łącznikiem, powierzone ma misye niebezpieczne, jest wszędzie. **Uzyskuje rangę kaprala.**

Wkrótce może dostanie rangę sierżanta.

Dwaj synowie bohaterki tureckiej kształcą się w Ameryce. Obecnie wzywają ją do Ameryki na szereg konferencyj o Turcyi. Ponieważ sprawa to ważna, opuści z tego powodu na pewien czas szeregi.

Towarzyszą jej wszędzie **wierny koń i pies Joldach.**

(l.) CHRZEST POWIETRZNY KARDYNAŁÓW. Rzymscy kardynałowie Tacci i Ramuzzi de Bianchi towarzyszyli do Loretto posągowi Matki Boskiej, który ofiarował papież bazylice loretańskiej wzamian za słynny cudami posąg zniszczony w czasie pożaru. Obaj kardynałowie otrzymali przy okazyi pobytu w Loretto chrzest powietrzny, udawszy się bowiem na lotnisko, na którem dokonywano właśnie wzlotu, wsiedli do aeroplanu i szybowali przez pół godziny w przestworzach, zachwyceni powietrzną podróżą.

(l.) ŚMIERĆ „KRÓLA ŻELAZA I STALI". W Nowym Jorku zmarł John Haldane Flagler znany kapitalista, organizator wielu trustów żelaznych, noszący miano króla żelaza i stali.

(l.) EX-KRONPRINZ MARZY O SZWAJCARYI. Najstarszy syn Wilhelma, b. następca tronu pragnąc przepędzić zimę w Szwajcaryi, zażądał od Rzeszy niem. upoważnienia przejazdu przez Niemcy celem udania się w listopadzie do Saint-Moritz. Żądanie swe motywuje złym stanem zdrowia...

(l.) AMERYKA ŻĄDA CENZURY DLA SWYCH PISARZY. Wolnomyślna Ameryka będzie wkrótce krajem, w którym wolność osobista narażona będzie na najostrzejsze prześladowania. Po zakazie alkoholowym i rozmaitych innych zakazach, pewne czynniki zaczynają domagać się wielkim głosem ustanowienia surowej cenzury na wszystkie manuskrypty, przed oddaniem ich do druku.

Sekretarz nowojorskiego „Związku autorów" zaproponował aby stworzono komitet, który miałby zaufanie i poparcie tak autorów jak wydawców i który kontrolowałby każdy manuskrypt przed opublikowaniem go. Jury miałoby być wybrane przez reprezentantów autorów, nakładców, publiczności literackiej i władz publicznych.

ZE SPORTU.

KTO ZDOBYŁ MISTRZOSTWO POLSKI POŁ.?

Mistrzowstwo Polski południowej drobną różnicą stosunku bramek zdobyła mistrzowska drużyna okręgu lwowskiego Pogoń. Po meczu bowiem Cracovia—Pogoń o wyniku 4:1 szanse Pogoni były zbyt pewne ze względu na mające nastąpić spotkanie z „Ruchem" górnośląskim. Spotkanie jednak tych drużyn 12 bm. przyniosło zwycięstwo Pogoni w stosunku 6:0. Obecnie zatem po ukończeniu rozgrywek w grupie południowej, następująco się przedstawia tabela mistrzowstw:

Pogoń: gier 6, bramek dla 37, przeciw 6.

Cracovia: gier 6, bramek dla 34, przeciw 7.

W. K. S. (Lublin): gier 6, bramek dla 4, przeciw 29.

Ruch (Górny Śląsk): gier 6, bramek dla 3, przeciw 36.

KRAKÓW—LWÓW.

W niedzielę dn. 17 bm. odbędzie się we Lwowie mecz o puhar prof. Żeleńskiego; regulamin rozgrywek o puhar opiewa, iż trzykrotny z rzędu zwycięzca otrzymuje puhar, o który później w danem mieście toczą się rozgrywki pomiędzy drużynami, z których gracze brali udział w zawodach pierwszych. Kraków ma bardzo dobrą sposobność do zdobycia puharu, gdyż na wiosnę bieżącego roku zwyciężył, zaś spotkanie to jest drugiem, a w razie zwycięstwa trzecie spotkanie mające się odbyć na wiosnę w Krakowie, jako odbywające się na terenie swoim może przynieść zwycięstwo naszemu miastu.

Z tego też powodu mecz budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Drużyna krakowska w drodze powrotnej ze Lwowa rozegra zawody z teamem Przemyśla w poniedziałek, którą to imprezę ze względu na propagandę sportu piłki nożnej na prowincyi należy z uznaniem powitać. Skład Krakowa jest następujący: Wiśniewski, Kaczor, Klotz, Gieras, Cikowski, Frischer, Szperling, Kowalski, Reyman, Czulak, Danz.

* * *

W niedzielę odbędą się zawody pomiędzy Wisłą (komb.) a Olszą i Cracovią a Makkabi.

Z Tarnowa.

Tarnów, we wrześniu.

ROMANTYCZNA PRZYGODA PIĘKNEGO MŁODZIANA I BOGATEJ MŁYNARKI.

Właściciel ziemski i kilku młynów Michał Koziol, zamieszkały w Tuchowie sprzeciwił się kategorycznie zawarciu małżeństwa przez córkę swą Maryę lat 19, z Bolesławem Grzemą z Dąbrówki Tuchowskiej. Nie chcąc dopuścić do związku, postanowił rozdzielić zakochaną parę. W tym celu umieścił córkę u krewnych w Tarnowie na Rzędzinie, by tam przebolała stratę ukochanego. Przypadek zrządził, że przechodził tamtędy ukochany Boleś. Tego już przecierpieć nie mogła. Wyskoczyła przez okno chaty, rzuciła się w objęcia Grzemy i postanowiła uciec z ukochanym. Ten umieścił Maryę u swoich krewnych w Zborczycach koło Bochni, gdzie ją odnaleziono i oddano stroskanemu ojcu. Ciekawy ten wypadek oddano do rozpatrzenia sądowi, czy podpadła pod pojęcie uprowadzenia czy też nie.

Z Kołomyi.

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA KRZYŻA PAMIĄTKOWEGO KU CZCI OFIAR KOSACZOWSKICH.

Kołomyja we wrześniu.

W dniu 10 września b. r. odbyła się niezwykle rzewna uroczystość poświęcenia krzyża pamiątkowego, wystawionego z inicyatywy pań Sodalicyi Maryańskiej ku czci ofiar „Kosaczowa", gdzie z bicia, ran, tyfusu, zimna i głodu oraz znęcania się barbarzyńsko-hajdamackiej tłuszczy niby inteligentnej, zwanej politycznie „Ukraińcami", zginęło **1.400** jeńców wojskowych tudzież internowanych.

W uroczystości wzięła udział cała Polonia kołomyjska, a to wszelkie towarzystwa, wojsko, cechy, szkoły, nauczycielstwo i młodzież oraz tłumy publiczności. Już rano zaroiło się boisko „Sokoła", gdzie odbyła się msza św., w czasie której przygrywała muzyka 49 pułku piechoty. Płomienne i patryotyczne kazanie wygłosił **ks. kapelan Panaś**, który umyślnie przybył na tę uroczystość, jak również **przeszło 300 żyjących jeszcze internowanych** i wiele rodzin zmarłych. Po nabożeństwie uformował się **olbrzymi pochód**, który ruszył przy dźwiękach dwóch muzyk kolejowej i wojskowej na cmentarz. Tu zastaliśmy już mnóstwo rodzin, które wyszukiwały groby swoich synów, ojców i braci zmarłych!

Odbywały się **sceny straszliwe**. Żadne pióro nie potrafi je opisać. Tu między grobami płacze i lamentuje jakaś matka i szuka grobu syna, usiłując odczytać napisy na drewnianych krzyżykach. Zdala słychać rozdzierający głos: „mamusiu — tu leży!" A matka zemdlała — ojciec staruszek klęknął i modli się... Zebrana publiczność łka głośno... Robi się straszno, okrutnie! Dreszcz jakiś przenika serca i przeszywa duszę... Tam znów klęczy u grobu matrona i niby skamieniała w bolesnej zadumie. Wyrywa się krzyk: „oddajcie mi syna — jedynego syna!" Krzyż spogląda, jakby chciał wołać: „Boże odpuść im (tym Kainom!) bo nie wiedzieli, co uczynili!

Na krzyżu pamiątkowym widnieje czarna tablica z napisem: **„Ofiarom Kosaczowa"!!** Już idzie barwny pochód, a wraz z nim powódź cierniowych wieńców, które nieśli żyjący internowani. Rozpoczyna się właściwa uroczystość pogrzebowa. Słychać akordy żałobnego marszu Bethowena. Nastrój wzmaga się. Płaczom, jękom i szlochaniom niema końca. Aktu poświęcenia dokonał **ks. kanonik Wójcik**, proboszcz w Kołomyi. Po odśpiewaniu pieśni pogrzebowych przez miejscowe duchowieństwo, padły słowa: „prezentuj broń!" Następnie odśpiewano potężną „Rotę".

Na mównicy ukazał się **ks. dziekan Wójcik**, który krótko i zwięźle skreślił historyę inwazyi „ukraińskiej" i jej skutki oraz stwierdził, że ta ziemia od wieków jest polską. Następnie prześliczne mówiły panie z Komitetu pp.: **Jaworska i Mizlewiczowa.** Potem zabrał głos delegat ze Lwowa — korona zaś uroczystości była mowa, wygłoszona imieniem wszystkich internowanych przez naucz. szk. powsz. z Gródka Jagiellońskiego **p. Hartfeldera. „I cóżeś uczynił bracie Kainie? Przypatrz się na twoje dzieło! Milczysz? Bo nienawiść** przeżarła ci duszę i nawet teraz wbiłbyś nóż w piersi brata twego! Ale duchy **1400 zmarłych** modlą się za ciebie bracie Kainie i wyciągają wychudłe szkielety i ręce do zgody! Naród bowiem polski życzy sobie tej zgody. Nie chcesz jej **Kainie**? Szatan i piekło cię opętało!!" Mowa **uczyniła** wstrząsające wrażenie. Wielu **ze słuchaczy** zemdlało...

I znowu odezwały się dźwięki marsza pogrzebowego. Odśpiewaniem pieśni patryotycznych i oddaniem krzyża w opiekę przez pułkownika Monda zakończyła się uroczystość, a raczej nowy pogrzeb **1.400** internowanych i jeńców!!!

Z Drohobycza.

Drohobycz, we wrześniu.

AKCYA WYBORCZA. Ruch przedwyborczy wre już tu w całej pełni. Zorganizowany **przez** Pow. Org Narod. i Koła stronnictw narodowych Powiatowy Komitet wyborczy Chrześć. Bloku Jedności Narodowej, pozostający pod przewodnictwem p. inż. Broniowskiego — wziął się **energicznie** do pracy.

Wielki sukces przechodzący wszelkie nasze oczekiwania odniósł tu ostatnio w dniu 9 bm. w sali „Sokoła" poseł Jan Zamorski, uświadamiając swymi niezwykle rzeczowymi wywodami, bardzo licznie zebrane rzesze tut. obywatelstwa.

Nadmienić muszę, iż efekt wspomnianego **wiecu** wywołał w tut. kołach socyalistycznych **wielką** konsternacyę. Bowiem „towarzysze" zwykli **byli** dotąd uważać Drohobycz za swą najsilniejszą fortecę kresową — a obecnie z żalem konstatują na tut. gruncie zanik swych tak do niedawna przemożnych wpływów.

Paskopiasty z PSL, o których dotąd **bardzo** niewiele u nas było słychać, poczynają **po** wsiach tut. pomału rozwijać szeroką agitacyę. Tak np. w dniu 8 bm. urządzili wiec w Rychcicach, gdzie zjechał b. komisarz tut. starostwa — osławiony geszefciarz dr Miętus i skrajnemi hasłami usiłował podburzyć tamtejszą spokojną ludność polską przeciw „czarnej reakcyi", i miotając oszczercze insynuacye na tut. przywódców narodowych, domagał się od chłopów przysięgi, że nikogo prócz witosowych ewangelistów słuchać nie będą.

W dniu 25 bm. ma się tu odbyć powiatowy wiec paskopiastów. Przybędą powszechnie na **całą** Polskę — jak długa i szeroka — sławne znakomitości jak Witos, Bryl, Kiernik, Wasung.

Złośliwe języki twierdzą uporczywie, że wyszczególniony sztab generalny PSL zjeżdża tu z kurtuazyi dla świeżo upieczonego luminarza paskopiastowego — właściciela Truskawca a b. tut. burmistrza i jak mówią austryackiego „kaststellana“ p. Rajmunda Jarosza, od którego spodziewa się wzamian za wysunięcie go na honorowe pierwsze miejsce swej listy kandydatów do Sejmu — uzyskać kilkadziesiąt milionów zapomogi na fundusz wyborczy.

Lista kandydatów pepeesowych — jak zapewnia ją w kołach poinformowanych jest już gotowa. Na pierwszym punkcie listy czerwonej stoi nie byle kto, bo sam ekspremier tow. Jędruś Moraczewski, dalej „głodny proletaryusz“ dr Diamand, na trzeciem zaś punkcie sama towariszczka Markowska, żona borysławskiego inżyniera, znana wielbicielka wschodniej oryentacyi, rodzona siotra Meszarosza, jednego z głównych oskarżonych w procesie komunistów świętojurskich.

Bójek przedwyborczych nie było dotąd wogóle. Wypróbowana, zasługująca na uznanie energia tak komendanta pow. nadkom. Illukiewicza, oraz komendanta tut. komisaryatu P. P. kom. Kruczka i podwładnych im funkcyonaryuszy, odebrała tupet i odwagę bojowcom czerwonym, onieśmielając ich do rozbijania „wieców endeckich“, w czem niejednokrotnie już dawniej pod wodzą dzisiejszego swego kandydata na 40 punkt listy powiat. PPS Mehnarowicza — wypraktykowali.

Miasto zostało podzielone na 10 obwodów głosowania.

WANDALIZM HAJDAMAKÓW. Zbrodnicza ręka ścięła przed kilku dniami — w dniu 16 lipca br. tj. w czasie manifestacyi górnośląskiej — w parku miejskim zasadzone drzewko pamiątkowe. Nie ulega wątpliwości, iż dzieło to jest czynem hajdamackich herojów — prowokujących na każdym kroku nasze uczucia narodowe.

SPRAWA PANAMY W PAŃSTW. ODBENZYNIARNI. Śledztwo w sprawie miliardowych malwerzacyj w tut. państw. fabryce olejów mineralnych (odbenzyniarni) trwa dalej. Aresztowani inż. Lenart, Rachwał, Majka i właść. cegielni Sussmann — pozostają nadal w samborskiem więzieniu śledczem. Powszechne **zaniepokojenie wywołuje fakt**, że władze sądowe ograniczają się tylko do drobnej części winowajców, podczas gdy osławiony sposób rządzenia — będący przedmiotem jak najostrzejszej powszechnej krytyki, w niczem się nie zmienił.

„Genialny“ dyrektor dr Kozicki, siostrzeniec tow. Moraczewskiego, i usłużna mu kamaryla — rządzi dalej spokojnie ku „chlubie imienia państw. gospodarki“, ufając w przemożne plecy wujaszka, mającego wpływy nawet u obecnego ministra sprawiedliwości.

Z Krościenka.

Krościenko, we wrześniu.

W domu starego Stojałowszczyka p. **Antoniego Wójcika** odbyło się zebranie członków i sympatyków Związku lud.-narod. O obecnej polityce Rządu i zakusach kół socyalistyczno-żydowskich by ten rząd dalej opanować referował adw. dr **Wroński** z Nowego Sącza. Zebranie uchwaliło popierać kandydata Związku ludowo-narodowego.

Z Limanowy.

Limanowa, we wrześniu.

Dnia 9 bm. odbył się tutaj wiec w sali Sokoła pod przewodnictwem p. **Kasztelewicza.** Referat w sprawie wyborów wygłosił adwokat z Nowego Sącza dr **Zygmunt Wroński.** Mowca wzywał do zespolenia wszystkich jednostek czujących się narodowcami, by całą siłą poparli kandydatur Związku lud.-narodowego. Po referacie wywiązała się dyskusya w czasie której zabierali głos pp. **Bursztyn, Ociepka, Głębocki** i inni. Zgromadzenie przyjęło jednogłośnie rezolucyę postawioną przez referenta adw. dra Wrońskiego, iż Zgromadzeni będą popierali całą siłą blok Jedności narodowej.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

O ropę bruttową.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Naftowej **żywo** była omawiana kwestya prawa pierwokupu ropy bruttowej przez Rząd dla państwowej Fabryki Olejów Mineralnych w Drohobyczu. Chodziło przedewszystkiem o **określenie ceny targowej za ropę** oraz **ustalenie terminów wypłaty należytości.** Projekt ustawy o nabywaniu ropy bruttowej przez Rząd reguluje powyższe sprawy w sposób zadawalający.

Według projektu ustawy **Rząd ma mieć wyłączne prawo zakupu ropy bruttowej** z kopalń naftowych po cenie targowej dla przeróbki w Państwowej Fabryce Olejów Mineralnych w Drohobyczu. Wyłączona ma być ropa, **która przed 1 czerwca br.** stanowiła własność firm naftowych, będących równocześnie właścicielami rafineryj. Cenę przeciętną za każdy miesiąc ustala na podstawie tranzakcyj ropę bruttową Dyrekcya Państw. Fabryki Olejów Mineralnych w Drohobyczu w porozumieniu z bruttowcami. Właściciele kopalń dostarczają Państw. Fabr. Olejów Mineralnych **co miesiąc, najpóźniej do dnia 15 następnego miesiąca szczegółowe wykazy** wyprodukowanej ropy bruttowej, zaś Dyrekcya fabryki obowiązana jest oświadczyć **w ciągu 8 dni,** czy ropę tę zakupi. W braku oświadczeń — ropa może być sprzedana z wolnej ręki.

Projekt ustawy zabezpiecza również wypłatę należytości za dostarczoną ropę. Rząd obowiązany jest wypłacić należytość właścicielom kopalń w ciągu 30 dni od chwili otrzymania rachunku. Jeżeli należytość z jednego miesiąca nie zostanie zapłacona w terminie, **właściciel ropy może w następnym miesiącu sprzedać z wolnej ręki swoją ropę** w ilości, za jaką należność nie została uiszczoną. Właściciele kopalń obowiązani są po otrzymaniu należności za ropę bruttową wypłacić je odnośnym bruttowcom **w ciągu 5 dni.**

Powyższy projekt ustawy, regulując kwestyę ropy bruttowej, uwzględnia równocześnie słuszne interesy bruttowców w sposób zadawalający.

Ruch giełdowy.

—ooo—

Giełda krakowska z 15 września

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czek przekaz waluty Kupno	Czek przekaz waluty Sprzedaż	Czek przekaz waluty Transakcye
Dolary St. Zjed.	6800 —	7000 —	6800 —	7000 —	6950 —
„ kanad.	6600 —	6800 —	6600 —	6800 —	—·—
Franki franc.	520 —	535 —	525 —	545 —	—·—
„ belgijs.	490 —	510 —	490 —	510 —	—·—
„ szwajc.	1280 —	1330 —	1280 —	1330 —	—·—
Funty szterlin.	30.400	31.200	30.400	31.200	30.800
Marki niemiec.	4·50	5·15	4·50	5·15	4·85
Korony austr.	—·10	—·11	—·9	—·10½	—·—
„ czesko-s.	220 —	230 —	225 —	232 —	228 —
„ węgiers.	2·90	3·20	2·90	3·20	—·—
„ duńskie	1400 —	1500 —	1400 —	1500 —	—·—
Lei rumuńskie	38 —	48 —	40 —	50 —	—·—
Liry włoskie	280 —	300 —	280 —	300 —	296 —
Floreny holen.	2600 —	2800 —	2680 —	2800 —	2750 —

Warszawa (PAT.) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1550 1560. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 6975 7025 6975, sprzedaż 6970 kupno 6955, Dolary kanadyjskie 6900 6935, Marka niemiecka 4'82 i pół, 4'72 i pół. Czeki: Gdańsk trans. 4'75 4'82 4'60 sprzedaż 4'75 kupno 4'45, Belgia trans. 495 504 sprzedaż 500 kupno 494, Berlin trans. 470 482 i pół 4'60 sprzedaż 4'75 kupno 4'45, Londyn trans. 31100 31150 31100.

Lwów (PAT) Giełda. Waluty: Ruble carskie po 1000: 150 170, ruble dumskie po 1000: 20 30, Franki francuskie 500 530 525, Franki szwajcarskie 1200 1300, Funty szterlingi 30000 31000, Dolary amerykańskie 6800 7000, Dolary kanadyjskie 6650 6850, Marki niemieckie 4'25 4'50.

Wiedeń (PAT) Dewizy. Amsterdam 28900, Zagrzeb 268'75, Belgrad 1070, eBrlin 51'85, Bruksela 5054, Budapeszt 31'95, Chrystyania 12485, Kopenhaga 15885. Londyn 330 400, Madryt 11310, Nowy Jork 74625, Paryż 5694, Praga 2457,

Praga (PAT) Giełda dewizowa. Berlin 2'05. Warszawa 0'40 i pół 0'50 i pół, Marka niemiecka 2'20, Marka polska 0'40 i pół 0'50 i pół.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 0'37, Holandya 207, Nowy Jork 533 i pół. Londyn 2362, Paryż 40'57, Medyolan 22'50, Praga 17'70, Budapeszt 0'23, Zagrzeb 1'95, Sofia 3'35, **Warszawa 0'08,** Wiedeń 0'00 i trzy czwarte, Austr. korona stempl. 0'00 i siedem ósmych.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracya otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 90. — Układ tabelaryczny Mk 120. — Nadesłane Mk 250. — Nekrologi Mk 150. — Komunikaty po kronice Mk 300. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 300. — Ogłoszenia przed tekstem Mk 400. Drobne ogłoszenia po Mk 50 za słowo, dla poszukujących pracy Mk. 30 za słowo.— Matrymonialne i korespondencye prywatne po Mk 100 za słowo.— Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

Potrzebna osoba inteligentna poważna do zarządu domem, z dobrą znajomością kuchni. Oferty pod „A. P.“ do Adm. Gońca Krak. 5016

POSAD SZUKAJĄ

Elektromonter poszukuje posady na wyjazd do elektrowni fabryk lub do majątku. Zna się na lokomobilach parowych i motorach benz. Może być kierownikiem elektrowni i prowadzić montaże na instalacyach. Oferty pod „Elektromonter do Administ. Gońca Krakowskiego. 5022

Korespondentka wykwalifikowana z wieloletnią praktyką władająca językami, niemieckim, francuskim, angielskim i polskim, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. Gońca pod „Korespondentka“ 5020

KUPNO

Poszukuję kupna lub dzierżawy domu z ogrodem w okolicy Krakowa. Zgłoszenia do Administracyi „Gońca“ Krakowskiego pod „Dom“

SPRZEDAŻ

Kamienica nowa 2-piętrowa (8 lokatorów) z dwoma morgami ogrodu, cena 7 milionów, kamienica piętrowa 16 ubikacyj (bez lokatorów) w tem 2 składy (skład obuwia i skład bławatny) z urządzeniem zaraz do objęcia. Cena 20 mil. oraz wiele innych domów i gospodarstw poleca Smichurski, Swarzędz, ul. Nowyświat 1 (10 kilometrów od Poznania). 5007

Sprzedam tanio; 2 sukienki prawie nowe, granatowe w pasy i czarną, bluzkę wełnianą popielatą i markizetową białą w niebieskie prążki, wszystko na panienkę szczupłą średniego zwrostu. Również sprzedam kapelusz biały i czarny welurowy. Berka Joselowicza 18. IV p. oficyna od 1-szej do 3-ciej popołudniu 5071

Licytacye na sprzedaż drzewa. Magistrat w Nowym Sączu sprzeda przez licytacyę 900 sztuk drzewa jodłowego, ściętego i okorowanego z lasu miejskiego w Paszynie. Cena wywołana wynosi 17 milionów Mp. Licytacya odbędzie się dnia 20 września b. r. między godziną 8-mą rano a 2-tą w południe w Ratuszu w Nowym Sączu. 5067

Budynek fabryczny z willą, zabudowaniami. gospodarczemi ogrodem, natychmiast do sprzedania. Przemyśl. Zasanie, Borelowskiego 14. Zgłoszenia osobiście codziennie od 11—7. 5062

Łóżko blaszane z materacem tanio sprzedam zaraz. Wiadomość w Administracyi „Gońca Krakowskiego“ Dunajewskiego 7. I p. 4796

Zakopane. Centralne ogrzewanie, 19 radyatorów, siedmioczłonowy kocioł Strebeka, stan doskonały, do sprzedania. Willa Dora Sztembarth. 5026

3 najładniejsze domy w Poznaniu w centrum dla poważnych instytucyj do sprzedania. Zgłoszenia. Poznań,— Matejki 6 właściciel domu.

Na sprzedaż jadalnia orzechowa. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Jadalnia“ 4886

MIESZKANIA

Pokoju umeblowanego bez utrzymania poszukuje się od zaraz najchętniej w śródmieściu. Pożądane światło elektryczne. Łaskawe oferty nadsyłać pod „Pokoj“ do Adm. „Gońca“. 4945

MATRYMONIALNE

Osoba młoda niezależna, elegancka posiadająca kompletną wyprawę pragnie poznać mężczyznę do lat 40-stu w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Administracyi pod „Wdowa“. 48[illegible]8

Mężczyzna, kawaler lat 41. były kapitan, przemysłowiec pragnie poznać kobietę do lat 30 inteligentną posiadającą wyprawę w celu matrymonialnym. Ogłoszenia do Adm. Gońca pod „Kapitan“ 4931

RÓŻNE

Tajemnica powodzenia w życiu. kto chce osiągnąć cel upragniony w jak najkrótszym czasie, niech przeczyta książkę powyższą. Za poprzednim nadesłaniem 500 mk. lub za zaliczką Mkp. 59 wysyła "Novitas„ Poznań. Fr. Rajtaczaka 38. 5080

Zgubiono zaświadczenie wojskowe na nazwisko Jan Pietrzyk z Rajbrotu wystawione przez PKU, w Bochni unieważnia się. 5051

Zgubiono tymczas. zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Hofmann Józef z 6 p. ułanów wystawione przez PKU. Kraków, unieważnia się. 508[illegible]

Zgubiono: papiery wojskowe na nazwisko Konik Antoni ur. w Krakowie 1896, unieważnia się. 5054

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Krzywy Antoni. Drukarnia Ludowa w Krakowie.